

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz 2K. 50 h. | z 2-krot. 3K. — h.  
kwartał 7K. 50 h. | wtryski 9K. — h.  
rocznie 30K. — h. | poczt. low. 36K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chotańczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyę uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracyi 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Kodaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Czwartek 20 lipca.

Imiona. Rzym.-kat.: Dzisiaj: Czesława i Kasyana. — Jutro: Praksydy P. — Gr.-kat.: Dzisiaj: 7. Fiony Prep. — Jutro: 8. Prokopya M. — Słow. Dzisiaj: Czesława. — Jutro: Sostawa i D.

Wschód słońca 4:26, zachód 7:42.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01\*, 9:11, 3:26\*, 7:11, 11:36, 1:21\*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36\*, 9:36, 11:36; do Przemyśla-Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czerniowic 6:51, 9:56 (od lipca w święta do Worochty), 3:16\*, 11:16, 3:27\*; do Kołomyi: 6:26; do Strzja: 11:46; do Ławocznego: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:36, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Brzuchowic: 6:26 (od 14 maja do 10 września), 9:06 (święteczny), 1:06 (święteczny), 2:46, 3:56, 6:46, 8:06, 8:31; do Rawy: 11:51 (niedz.) 8:06; do Bełzca: 11:46; do Janowa: 7:31, 9:51, 2:11 (14 maja do 11 września w święta), 3:44 (14 maja do 10 września), 6:34; do Szczerca: 2:31 (1 czerwca do 10 września w święta); do Lubienia 2:51 (14 maja do 10 września w święta). — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdka, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w dn powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9-1, nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedziel. 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2, w święta od 10-1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł. i od g. 4 do 7 w w soboty tylko od 8 do 1. W niedziele otwarta dla zwiedzającej publiczności od godziny 10 rano do 12 w południe. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, srody, piątki i soboty 4-6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewców (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9-12 3-6.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h., w niedziel. 30 h.

**Wystawy czasowe.** Wystawa zbiorowa dzieł Włodzimierza Nałęcza w Salonie Tow. Sztuk pięknych. (Muzeum przemysłowe). Wystawa prac Sztuk pięknych. (Muzeum przemysłowe). Wystawa prac Sztuk pięknych. (Muzeum przemysłowe).

**Teatr miejski.** Dzisiaj „Weseli małżonkowie“, krotchwila w 3 aktach A. Marsa i A. Barré. Jutro: teatr zamknięty.

## Protest Królestwa.

W numerze popołudniowym zaznaczyliśmy w korespondencji z Warszawy, że w d. 16 podpisano protest przeciwko systemowi rusyfikacyjnemu i uchwałą komitetu ministrów, protest, który ma być przesłany do

Rady ministrów. Obecnie podajemy brzmienie tego protestu. — Red.)

## MEMORYAŁ.

„W jednomyślnym przekonaniu, że obowiązek obywateli wobec naszego narodu nakazuje nam przedstawić stan rzeczy w Królestwie Polskiem, my niżej podpisani, po zasięgnięciu opinii szerokich kół ludności i ich zgody w drodze wskazanej ukazem z 18 lutego b. r. oświadczamy:

I. „System rządzenia, stosowany w Królestwie Polskiem od lat 40, w dążeniu do rusyfikacji, stał się narzędziem bezwzględnej walki eksterminacyjnej. Wykonawcy tego systemu, stawiając sobie cel niemożliwy do urzeczywistnienia, t. j. zabicie polskiej indywidualności narodowej nie liczyli się wcale z przyrodzoną odrębnością przyrodzonych i społecznych warunków kraju, z charakterem narodu i poziomem jego cywilizacji, z jego tradycją i kulturą. Łamali prawa, burzyli urządzenia, stworzone pracą poprzednich pokoleń, a na ich miejsce zaprowadzili nowe, obce, niezastosowane do warunków miejscowych. Okrutna zawziętość kierowała wyborem środków, mających na celu tępienie odrębności narodowej i religijnej, kultury politycznej i umysłowej. Władza rosyjska działała świadomie na szkodę kraju, kępując jego rozwój ekonomiczny, społeczny i narodowy, świadomie dążyła do znieprawienia społeczeństwa polskiego przez szkołę rusyfikacyjną, przez tamowanie oświaty ludowej, a nawet przez prześladowania wszelkiej pracy, dążącej do podniesienia kultury warstw niższych.

„Władza rosyjska wszakże nie osiągnęła żadnego z zamierzonych celów politycznych, natomiast wywołała skutek przeciwny i zjednoczyła społeczeństwo polskie w powszechnym niezadowoleniu, w coraz głębszym poczuciu doznawanej krzywdy, w nienawiści do stosowanego względem niego systemu rządowego i jego wykonawców“.

II. „Kiedy ostatnia wojna i wywołane przez nią wrzenie w całym państwie, wykazały dobitnie ujemne strony i braki ustroju państwowego, oraz konieczność zasadniczej jego reformy, obudziło się w społeczeństwie polskiem przekonanie, że w chwili dokonywania gruntownych zmian w państwie, system rządzenia naszym krajem zmienić się wreszcie powinien. Naród polski oczekiwał, że rząd zaspokoi najważniejsze potrzeby kraju i żądania ludności. Z umiarkowaniem, licząc się ze wszystkimi trudnościami, uzasadniano w licznych memoryałach osób prywatnych, w oświadczeniach zbiorowych, oraz za pośrednictwem prasy rosyjskiej, do której się uciec musiano, wobec ubezwładnienia polskiej prasy przez cenzurę, konieczność tych zmian w systemie rządzenia, któreby zapewniły na pewne krajowi możliwość swobodnego rozwoju.

tego zachodu“ i będzie musiał zmienić postępowanie. My naszą śmiercią stworzymy lepszą przyszłość tym, którzy tu po nas przyjdą. Wzywam was zatem towarzysze, umrzyjmy zgodnie, po bohatersku!

— Sądzę — zaczął doktor, widząc, że sprawa przybiera groźny obrót — sądzę, że nikt niema prawa narzucać ogółowi swego zdania. Są między nami jednostki tak wycieńczone fizycznie, że i myśl i ich wola osłabły, dysputy więc i przekonywania uważam w tym wypadku za nieodpowiednie. Stawiam wniosek, abyśmy do jutra przetrwali bez rozmów, bez narad, każdy ze swymi myślami, z własnym sumieniem. Jutro zaś głosowanie wykaże ilu jest zwolenników głodowej śmierci. Kto się zgadza z moim wnioskiem, opuści zaraz tę izbę i odda się rozmyślaniom.

W kilka minut wielka sala opustoszała, pozostali w niej tylko ci, którzy spożywali w niej obiad.

Mieczysław jako niedawny, zaledwie kilkumiesięczny katorżnik, przeraził się wprost spokojem, jakim odbywała się narada nad takim zagadnieniem jak: żyć, czy umrzeć? Chodził gorączkowo po celach, zagadywał tego i owego. a otrzymawszy krótką odpowiedź, że do jutra rana nie wolno rozmawiać, wypadł na korytarz i mierzył go szerokimi krokami, czując szum w głowie i dziwne bolesne ściskanie w sercu.

Przerwała mu tę męczącą przechadzkę straż więzienna, odbywająca w tej przedwieczornej porze rewizję. Przetrasnięto jak zwykle postania, zawiniątka, szpary za pieciami, ciemne kąty pod murami, poczem pozamykano cele wraz z ich stałymi mieszkańcami.

Nazajutrz, pomimo, iż ranek był jasny, słoneczny, w izbach katorżnego więzienia ponury mrok zalegał brudne kąty. Małe, zakratowane gęsto okna przepuszczały nie wiele światła przez matowe od starości szybki.

„Sądzono, że komitet ministrów w wykonaniu ukazu z d. 25 (12) grudnia r. z. oceni z punktu widzenia istotnej korzyści państwowej, bezskuteczność i niewłaściwość dotychczasowego systemu rządzenia i stworzy warunki, któreby z czasem mogły doprowadzić do unormowania stosunku narodu polskiego do Rosyi“.

III. „Tymczasem ogłaszane uchwały komitetu ministrów, jak również motywy do nich, świadczą, że in stytucja ta w większości swych członków nie umiała, czy też nie chciała wznieść się na stanowisko szerzej pojętych zadań rządu, że nie zdobyła się na konieczne w tak ważnej sprawie postanowienia zasadnicze. Te uchwały, wprowadzające jedynie pewne zmiany lub ulgi, nie tylko nie robią wyłomu w istniejącym obecnie systemie rządzenia krajem, ale przeciwnie, system ten utrwalają i potwierdzają. Komitet ministrów potępia wprowadzenie systemu rusyfikacyjnego, o ile ten w przekonaniu jego jest bezowocny, ale systemu tego bynajmniej postanowieniami swymi nie znosi. Łagodzi tylko potworne i bezmyślne, bo sięgające nawet do stosunków prywatnych jego wymagania. W pałacej sprawie szkolnej komitet ministrów, wbrew powszechnie uznanym zasadom pedagogicznym i z wielką szkodą dla oświaty i kultury naszego kraju, usankcjonował istniejący rusyfikacyjny system rządowego nauczania szkolnego, twierdząc, iż rząd nie może zrzec się rzekomo już osiągniętych rezultatów rusyfikacji.

W sprawie gminnej uchwały komitetu ministrów są wprost wsteczne, gdyż sankcjonują częściowo stosowanie w gminie języka rosyjskiego, nieprawie drogą nadużycia administracyjnego do niej wprowadzonego. Świeżo jeszcze karane są administracyjnie osoby, które się o zaprowadzenie języka polskiego w gminach w drodze legalnej upominaly.

„Wiele innych pilnych i ważnych potrzeb kraju naszego komitet ministrów pominął lub odroczył, powierając ich załatwienie dykasteryom centralnym i administracyi miejscowej. Uchwały komitetu ministrów, nie przyznając wielo-milionowemu narodowi, zamieszkałemu od wieków na własnej ziemi, takich praw, jakie w poszczególnych prowincjach przyznane zostały nawet ludności napływowej, wywołały tylko ogólne oburzenie i wytrąciły ludziom umiarkowanym broń w walce z anarchią. Wywarły one nadto wrażenie lekceważenia narodu, a zrozumiane zostały jako oświadczenie krajowi, że nie powinien się spodziewać od rządu żadnej zmiany warunków swego bytu, że powinien się wyrzec wszelkiej nadziei unormowania swego stosunku do rządu, w drodze przywrócenia należnych mu praw narodowych i obywatelskich“.

IV. „Dotychczasowy system rządzenia krajem sprowadził pod pozorem biernej uległości rozporządzeniom rządowym, powszechny opór naszego narodu, za-

Po uprzątnięciu słomianych legowisk i przyprowadzeniu kaźni do porządku, zebrała się katorżna drużyna do największej z sal. Wszystko odbywało się w największym milczeniu, nie wypowiedziane było od wczoraj ani jedno słowo. Na wszystkich czołach leżało martwe, skupione zamyślenie, wszystkie oczy pokrywały się mgłą rezygnacji.

Ostatni wszedł do sali doktor a spojrzawszy na uroczyste, w milczeniu stojącą gromadę, westchnął ciężko, przykrył powieką bystry wzrok i oparł się, z bolesnym poczuciem niemocy o popękany tynk szarej ściany.

Mieczysław drżał przejęty grozą strasznej chwili. Szeroko otwartymi oczyma patrzył pytająco po obecnych, ale czem natarczywiej domagał się błysku nadziei, tem szczerzej okrywały się rzęsami smutne oczy zebranych.

— Kto jest za głodową śmiercią niech wyciągnie rękę do góry! — rzekł silnym głosem błądy, z czołem pokrytem kroplami potu, olbrzymi inicjator.

Przy dźwięku tego spokojnego, mocnego głosu zakolysały się nieznacznie nieruchomo stojące postacie. Drgnięcie było sekundowe i zaraz po tem, jak na komendę zabrzęczały kajdany jakąś skargą, przepelnioną wielkim bólem, jakimś jękiem rozekłanym, i sto kilkanaście dłoni uniosło się ponad ponuro pochylone głowy.

Tylko doktor W. profesor i Mieczysław stali z ramiionami bezradnie obwisłymi wzdłuż ciał.

I po tym wyroku, wydanym na siebie samych, nie padło znów ani jedno słowo. Nikt nie poruszył nawet wargą, wszystkie usta były zamknięte, z żadnej piersi nie dobył się krzyk protestu. Duch uległ pod męczarniami ciała.

(C. d. n.)

Ksawery Maryan.

## Nasze dole.

POWIEŚĆ.

Ale doktor nie dawał za wygraną. Miał jeszcze nadzieję, że zdoła, jak wiele już razy, zażegnać burzę, tembardziej, że Profesor i Mieczysław, zrozumiałwszy go w lot, poczęli prosić o dalszy ciąg opowiadania.

— Niezmiernie ciekawy jest moment — podjął więc doktor nanowo — budzenia się wśród młodzieży świadomej myśli, i zdawania sobie sprawy z tego, co się w społeczeństwie dzieje, jak ono jest ukształtowane i jakie przyczyny działały na to ukształtowanie.

Z tych czasów życia uniwersyteckiego pamiętam jedno zabawne zdarzenie...

— Posłuchajcie koledzy! — przerwał stanowczo doktorowi olbrzymi więzień, siedzący przy misie. — I ja długi czas zagadywałem głód, jaki ciągle cierpimy, i ja zabawiałem towarzyszy opowiadaniem podczas przelotania takiego oto piasku zmieszanego z kaszą. I ja ich, nie siebie, mając na względzie, robiłem co tylko można było, aby życie utrzymać, ale teraz, tu obrzucił spojrzaniem zebranych — przyszedłem do przekonania, że wszystko to na nic się nie zdało!... Przy takim trybie życia zagłada jest nieunikniona! To darmo, gadkami odżywiać się niepodobna! Musimy to raz skończyć... Nie tylko ja jestem takiego zdania!

— Tak! Tak! — odezwał się ktoś, — prawie wszyscy tak myślą.

— A zresztą — zaczął inny głos — głodowa śmierć przeszło stu ludzi zwróci uwagę Europy na tu-tasze stosunki więzienne, rząd czuły jest na opinię „zgoi-

grożonego przez rząd w swoim istnieniu. W walce bierze udział i ludność włościańska, która rząd, nie bacząc na szkody, mogące wyniknąć z systematycznego podkopania poczucia prawa i z posiewu nienawiści jednego stanu do drugiego, usiłował (szczęściem napróżno) powściągnąć z inteligencją i zjednać w ten sposób dla siebie. Dziś włością nas w zupełnej zgodzie z inteligencją na każdym kroku, w gminie i poza nią, bronią praw swej polskości i usuwają się od wpływów administracji miejscowej. Rusyfikacyjny system szkolny doprowadził do bojkotu szkoły rosyjskiej, podkopując nadto władzę rodzicielską. Wreszcie wśród warstw robotniczych objawy zaburzeń strajkowych i terrorka są wynikiem tego samego systemu, uniemożliwiającego wpływ kultury na masę. Ponieważ zaburzenia te, połączone z krwawymi ofiarami, rujną nasz kraj ekonomicznie i ciężkie klęski mu zadają, przeto dojrzałe żywioły narodowe pragnęłyby im zapobiedz. Ale rozdrażnieniu warstw robotniczych nie mogą przeciwstawić żadnych widoków osiągnięcia lepszej przyszłości na drodze legalnej, przyszłości tej bowiem ani zachowanie się władz miejscowych, ani uchwały rządowe nie zapowiadają. Władza miejscowa okazuje się bezsilną, zdolną jeszcze do doraźnego, okrutnego tłumienia zewnętrznych objawów niezadowolenia, ale już nie zdolną do utrzymania porządku społecznego, do zapewnienia bezpieczeństwa osobistego i zapobiegania zaburzeniom.

V. „Musimy stanowczo zaprotestować przeciwko systemowi rusyfikacji naszego kraju, którego ostatnim wyrazem są uchwały komitetu ministrów, zaznaczając przytem, że w proteście naszym nie tyle nam chodzi o same uchwały komitetu ministrów, które jako akt urzędowy, nie oparty na głębszym zrozumieniu ogólnego położenia narodowego i zadań państwowych, muszą mieć znaczenie tylko przejściowe — ile o wyrażenie uczuć naszego narodu i jego poglądów na cały dotychczasowy błędny i niezgodny z prawdziwym rozumem stanu system rządzenia u nas.

„Raz jeszcze oświadczamy, że koniecznym dla unormowania naszego stosunku z Rosją warunkiem jest nadanie naszemu krajowi możliwie szerokiej autonomii ustawodawczej i administracyjnej, uznanie języka polskiego jako urzędowego we wszystkich gałęziach służby cywilnej i sądach, oraz jako wykładowego w szkołach, powierzenia zarządu krajem siłom miejscowym, zabezpieczenie ludności swobód obywatelskich.

„Nie jesteśmy powołani do decydowania o interesie państwa lub narodu rosyjskiego. Nie możemy jednak uwierzyć, żeby ten interes wymagał dalszego utrzymania systemu, który nie osiągnął żadnego ze swych celów, a natomiast wywołał tak niebezpieczne, nietylko dla nas skutki.

„Spełniając swój obowiązek względem naszego sumienia i narodu, stwierdzamy, że lekceważenie potrzeb Królestwa Polskiego i odmawianie nam praw i urzędzeń, które są konieczne dla naszego narodu i kulturalnego rozwoju, wywołać musi zaostrenie walki Polaków z systemem rządowym, a więc i spotęgowanie anarchii.

„My za to wszystko nie bierzemy na siebie odpowiedzialności“.

## Wiadomości polityczne.

### POETA MINISTREM.

Mianowanie Joségo Echegaraya, najwybitniejszego z dramatopisarzy hiszpańskich ministrem skarbu wywołało w całym świecie sensację z powodu, że tak bardzo fachowy wydział rządu dostał się w ręce tak odmiennie...

Właściwie w tem, że poeta został jednym z kierujących mężów stanu niema nic osobliwego. Nie sięgając bowiem już dalej do dawniejszych czasów, kiedy wszyscy niemal poeci odgrywali rolę publiczną, — a wszyscy mężowie wybitni pisali też wiersze, od „Jego Ekszelency“ Jana Wolfganga Goethego niejednokrotnie się zdarzało, że poetów powoływano na stanowiska ministerialne. Romantyzm jednakże, który swoją drogą więcej niż wszystkie dawniejsze kierunki wciągnął poetów w wir polityki, na dłużej przyzwyczaił publiczność do tego, że nazwiska poetów-polityków łączyły się z działalnością nie tyle urzędową, co prawie wyłącznie opozycyjną i rewolucyjną. Działalność więc polityczna Lamartina, Mickiewicza, Wiktora Hugo, przyćmiewała i usuwała w głąb pamięci publicznej n. p. działalność takiego genialnego polityka, który był zarazem sławnym powieściopisarzem, jak lord Beaconsfield.

Echégaray jednakże nie jest na swem stanowisku bez poprzedników i bez pierwowzorów, a wykształcenie jego pierwotne więcej uprawniało do zdziwienia z powodu, iż został poetą, niż teraz, że objął tękę ministra skarbu. Echégaray bowiem — syn madyryckiego profesora filologii — rozpoczął od matematyki i fizyki, w której tak szybko posunął się do gruntownej i rozległej wiedzy, że mając lat 23 zaledwo, został profesorem tych przedmiotów w szkole inżynierskiej. W roku 1868 rzucił się w wir rewolucyjny, a za króla Amadeusza był przez krótki czas ministrem. Był to jednakże tylko epizod w jego życiu. Dramatopisarzem Echégaray został porzuciwszy służbę rządową, dopiero w r. 1874. Utwory jego wystawiane były z olbrzymim powodzeniem nietylko w Hiszpanii, ale też w świecie całym i przyniosły mu olbrzymie dochody. Z wybitniejszych utworów obecnego ministra wymienić należy przedewszystkiem „Galeotto“ dramat, grany i u nas z wielkim powodzeniem przed 10 mniej więcej laty, dalej „Enel jeno da la muerte“ (Na tonie śmierci) „Vi-

(va allegre e muerte triste“ (Życie wesołe a śmierć smutna), a przedewszystkiem „O locura o santidad“.

We wszystkich swych utworach Echégaray jest poetą „tezowym“, to znaczy, że chodzi mu o przeprowadzenie i udowodnienie jakiejś z góry postawionej teorii, czego swoją drogą dokonywa z wielką siłą dyalektyczną i z wielką umiejętnością sceniczną.

W kołach fachowych i politycznych Echégaray — minister budzi wątpliwości nie tem, że jest poetą, ale swoim wiekiem. Liczy bowiem już lat przeszło 70.

## Z Królestwa Polskiego.

### Prawosławie w Polsce.

Petersburg (W. A. T. K.). Synod postanowił prawosławną diecezję chełmsko-warszawską podzielić na dwie i biskupa Eudotyusza mianować samodzielnym zarządcą diecezji chełmskiej. Duchowieństwo prawosławne czyni starania, aby majątki tych parafii, które przeszły na katolicyzm, oddane zostały poszczególnym pomom na własność, jako wynagrodzenie za stratę posiad.

### Język polski na kolejach.

Warszawa (W. A. T. K.). Naczelnik żandarmerji kolejowej, generał-major Kornakowski, zwrócił się do rady nadzorczej kolei Warszawsko-Wiedeńskiej z zapytaniem, „jakie okoliczności i pobudki wpłynęły na tak silną agitację wśród personalu, w celu samowolnego wprowadzenia języka polskiego“. Zwołane specjalne posiedzenie rady, po długich rozprawach odpowiedziało, że bez udziału wyznaczonego z ramienia rządu dyrektora Łapczyńskiego (który bawi jeszcze w Petersburgu), w sprawie tej wypowiedzieć się nie może. Wobec tego, że z powodu zatargu na tem tle, wstrzymano wypłatę należności pracownikom i dostawcom, urzędnicy odbyli wiec, na którym postanowiono czekać na pensje do 20-go b. m., a w razie odmowy odpowiedzieć strajkiem.

Warszawa (Tel. wł.). W pośród służby kolei warszawsko-wiedeńskiej, panuje wielkie wzburzenie, ponieważ żandarmerya przeszkadza wprowadzeniu polskiego języka służbowego.

### Wśród robotników.

Sosnowiec (Tel. wł.). W okręgu Częstochowy oznajmiono przez proklamacje o połączeniu się wszystkich socjalistycznych partyi. Codziennie przychodzi do starć między robotnikami a motłochem ulicznym.

Wczoraj został jeden z przywódców ulicznego tłumu zastrzelony, a wielu ciężko ranionych. Sklepy są zamknięte. W okręgu Sosnowickim trwają w dalszym ciągu aresztowania przywódców robotniczych. Wczoraj ujęto 70 w szybach Czeladź i Saturn.

W sprawie zdarzenia granicznego w Małej Dąbrówce, poświadczyli graniczni mieszkańcy niemieccy, że zbieg z Królestwa znajdował się już za kordonem, kiedy kozak za nim wypalił.

### Napad na strażnika.

Warszawa (W. A. T. K.). Dziś o godz. 7 wieczorem na Michała Bokisza, strażnika policyjnego, napadli przy ulicy Karolkowej (Wola) nieznanymi ludźmi i zadali mu nożami 15 ran w brzuch, pierś i głowę, a następnie odebrawszy mu rewolwer i szablę, zbiegli bezkarnie. Ciężko rannego odwieziono do szpitala Ujazdowskiego.

### Pokaleczenie.

Warszawa (W. A. T. K.). Dziś rano o godz. 7 min. 40 rano, przy tynkowaniu koszar przy ulicy Ludnej, nieznanymi sprawcy obcięli sznury od wiszącej na wysokości trzeciego piętra drabiny, na której pracowało trzech murarzy. Jeden z nich zabił się na miejscu, dwaj pozostali, ciężko ranni, odwiezieni zostali do szpitala.

### Echa zająć w Mińsku.

Mińsk (W. A. T. K.). Gubernator skazał 152 uczestników ostatnich demonstracji — przeważnie żydów, na karę trzymiesięcznego więzienia.

## Z Rosyi.

### Kongres ziemstw.

Moskwa (W. A. T. K.). Miejsce obrad ziemców trzymane jest w tajemnicy. Hoteli, w których stanęli delegaci, strzeże policja i wojsko i nie dopuszcza publiczności. Przypuszczają, że obrady odbywać się będą w którejś z miejscowości letniczych pod Moskwą. Odezwy rewolucyjne zalecają ogółowi mieszkańców — spokój, a robotnikom — pracę, aż do nowego rozkazu. Panuje tu przekonanie, że car mimo zaprzeczeń z innej strony, przybędzie do Moskwy w niedzielę.

Moskwa (TBK.). Kongres ziemstw rozpoczął wczoraj obrady w pomieszkaniu ks. Dolgorukowa. Przedmiot obrad stanowi projekt Bułygina, dalej sprawa, jakie stanowisko mają zająć osoby publicznie działające wobec oczekiwanego zwołania reprezentacji narodowej, nakoniec kwestya urzeczywistnienia postulatów, postawionych przez ziemstwa i miasta.

### Uchwała kongresu ziemstw.

Moskwa (TBK. Kongres ziemstw i burmistrzów po obszernej dyskusji nad projektem Bułygina i sprawozdaniu komisji organizującej kongres, uchwalili, że projekt Bułygina lub inne, oparte na podobnej podstawie nie nadają się do przywrócenia spokoju w państwie, zapobieżenia niebezpieczeństwu, grożącym Rosyi, uwolnienia jej od anarchii, i sprowadzenia

na drogę normalnego rozwoju na podstawie odpowiedniej organizacji.

### W Moskwie.

Moskwa (W. A. T. K.). Obradujących tu obok kongresu ziemstw trzystu czterdziestu przedstawicieli zjazdu giełd, przemysłu i handlu, za pierwszą mowę politycznego charakteru, wydalono z sali giełdy przez zawezwaną policję. Dalszy ciąg obrad zjazdu odbywa się w mieszkaniach prywatnych. W zjeździe biorą udział wybitni przemysłowcy Moskwy, Tuły, Odesy, Kijowa. Warszawa mimo zaproszenia nie jest reprezentowana.

Moskwa (W. A. T. K.). Dziś odbył się przegląd wojsk. Podczas rewizji arsenatu, stwierdzono brak kilkuset karabinów. Śledztwo w toku.

Moskwa (W. A. T. K.). Pismom zabroniono wspominać o pobycie jakichkolwiek delegatów, oraz o obradach zjazdów.

Moskwa (W. A. T. K.). W cerkwiach odprawiono dziś nabożeństwa, zamówione przez poszczególne grupy działaczy politycznych. Cerkwie były przepełnione.

### Rządy Trepowa.

Berlin (Tel. wł.). Trepow rozesał po restauracjach zakaz przyjmowania towarzystw, składających się z więcej niż pięćdziesięciu panów naraz, istnieje bowiem podejrzenie, że wysoko położone osoby odbywają w restauracjach zgromadzenia polityczne. Toasty mają być z góry przedkładane do cenzury.

### Nowy urzędnik policyjny.

Berlin (Tel. wł.). Dotychczasowy kierownik policji rosyjskiej w Paryżu, Rogowski, został mianowany szefem departamentu w ministerjum spraw wewnętrznych. Rogowski już od trzech tygodni włączył się w przebranie robotniczym lub bosiackim po przedmieściach Petersburga. Przeszło sto osób zawdzięcza swe aresztowanie jego działalności.

### Tajne drukarnie.

Petersburg (W. A. T. K.). Donoszą tu, że w różnych miastach Rosyi wykryto 14 tajnych drukarni.

### Strajk w Petersburgu.

Petersburg (W. A. T. K.). Do strajku w poszczególnych wydziałach zakładów putiłowskich przyłączyły się wszystkie pozostałe. Dziś w południe stanęły wszystkie biura i warsztaty. Przewidują, że strajk ten rozszerzy się na cały Petersburg.

### Echa zamachu na Szuwałowa.

Moskwa (W. A. T. K.). Dziś ukończono śledztwo w sprawie zabójcy gradonaczelnika Szuwałowa — Kula-kowskiego. Spólników nie wykryto. Sprawę oddano sądowi wojennemu.

### Napad na więźnienie.

Berlin (Tel. wł.). W Dynaburgu zostało dwóch żydów rewolucjonistów skazanych na śmierć. Skazanców, trzymany w więzieniu, chciano odbić. Zorganizowano rewoltę. Tłum napadł z rewolwerami na straż i sześciu z niej ciężko zranił.

### Spiski w armii.

Berlin (Tel. wł.). „Vossische Zeitung“ dowiaduje się, że Pawłowski (?) pułk gwardii od stycznia nie bywa komenderowany do straży pałacowej, ponieważ powzięto wątpliwości co do wierności korpusu oficerskiego.

### Rozprężenie floty.

Kronsztad. (Tel. wł.) Załogi kilku okrętów wojennych wypowiedziały posłuszeństwo. Okręty stoją w pierścieniu dział fortecznych, ażeby zapobiedz wszelkim ewentualnościom.

### Widmo głodu.

Tuła (W. A. T. K.). W całej gubernii tułskiej, a zwłaszcza w powiecie bogorodzickim nieurodzaj jest w tym roku tak wielki, że grozi mieszkańcom głód. Gubernator wystosował odezwę, w której prosi o szybką pomoc dla nieszczęśliwych, którzy — jak głosi odezwa — mogą stać się niebezpiecznymi dla ludzi majątnych.

### Odjazd Wittego.

Petersburg. (Tel. wł.) Witte miał przed odjazdem dłuższą konferencję z carową-matką.

Petersburg (TBK.) Witte wyjechał wczoraj za granicę; na dworcu kolejowym żegnało go kilku członków rządu i rady państwa, oraz posełstwa chińskiego i koreańskiego.

### Komisja przemysłowa.

Wiedeń. (TBK.) Niestająca komisja przemysłowa załatwiła na wczorajszym przed i popołudniowym posiedzeniu po dłuższej dyskusji szczegółowej ustępy b, c, d § 104-go, dotyczące uczniów w przemyśle rękodzielniczym. Poseł Doboszyński wyraził powątpiewanie, czy cała sprawa kształcenia uczniów podpada pod kompetencję Rady państwa. Radca sekcyjny Fries odpowiedział, że w myśl postanowień ustaw zasadniczych kwestya ta należy niewątpliwie przed forum Rady państwa.

### Upór Fejervarego.

Budapeszt. (Tel. wł.) Fejervary wyraził się w prywatnej rozmowie, że nie pozwoli się odwieść z raz obranej drogi za pomocą manifestu.

### Metropolita ks. Szeptycki w Rzymie.

Rzym. (TBK.) Papież przyjął wczoraj na audyencyi gr.-kat. metropolitę lwowskiego ks. Szeptyckiego.

### Ładny poseł.

Budapeszt. (TBK.) Były poseł sejmowy Horwath został skazany wczoraj za sprzeniewierzenie pieniędzy

w kwocie 12 tysięcy koron na rok więzienia i 4 lat utraty praw obywatelskich.

#### Strajk woźniców tramwajowych.

**Baryka.** (TBK.) Wczoraj rozpoczął się tutaj strajk woźniców tramwajowych.

#### Powstanie na Kandyi.

**Rzym.** (TBK.) (Agencja Stefaniego). Z Kani do-  
noszą, że Izba deputowanych wybrała trzech delegatów  
którzy się udają do Therisso, w celu porozumienia się  
z powstańcami.

#### Podróż księstwa Arisugawa.

**Genoa.** (TBK.) Księstwo Arisugawa odjechał  
wczoraj na parowcu pruskim z powrotem do Japonii.

#### Zatopiony okręt.

**Lizbona** (Tel. wł.). Niemiecki parowiec „Regina“,  
który przed kilkoma miesiącami zatonął u brzegów po-  
łudniowo-afrykańskich, został wydobyty. Był on wyla-  
dowany środkami spożywczymi i materiałem wojennym,  
przeznaczonym dla floty rosyjskiej, stojącej na kotwicy  
na wodach Madagaskaru. Parowiec był ubezpieczonym  
na 100 tysięcy funtów.

#### Przygotowania dla poselstw pokojowych.

**Berlin.** (Tel. wł.) Z Nowego Yorku donoszą: ce-  
lem odciążenia obu poselstw pokojowych od świata ze-  
wnętrznego zostaną urządzone specjalne salony, sypial-  
nie i łazienki dla każdego poselstwa osobno w hotelu  
Wentworth na wyspie Jersey.

Skoro tylko dojdzie do skutku układ pokoju, Ro-  
osevelt przed podpisaniem protokołu wyda dla obu stron  
wielką ucztę w Waszyngtonie.

#### Porażenie słoneczne.

**Toul** (we Francji). (TBK.) Cztery żołnierze 116  
pułku p. doznali porażenia słonecznego; jeden z nich  
zmarł, trzej są ciężko chorzy.

## Wiadomości bieżące.

**Spestrzenia meteorologiczne** (z obserwato-  
rium astronom. Politechniki) w d. 19 lipca b. r.:

Godzina	Cisnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 24 h.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	727.0	21.2	SSE <sub>3</sub>	2.4	31.0	14.5
2 popoł.	727.3	18.8	WSW <sub>3</sub>			
9 wiecz.	729.5	15.4	SW <sub>2</sub>			

U w a g a : Zmienne zachmurzenie, popołudniu  
d szczy.

— † **Elżbieta Skalska.** Pogrzeb zasłużonej artystki  
odbył się wczoraj o godz. 5 popołudniu z Zakładu dla  
nieuleczalnych przy ul. Kurkowej 43, na cmentarz Ły-  
czakowski.

Gdy wyniesiono zwłoki odśpiewał chór „Echa“  
pod batutą p. Lustiga „Beati mortui“ Mendelsohna, po-  
czem kondukt ruszył ul. Kurkową, Franciszkańską, Opata  
Hoffmana, Piekarską na miejsce wiecznego spoczynku.  
Rydwan żałobny pokryty był wieńcami, między innymi  
od artystów teatru miejskiego we Lwowie, od koleżanek,  
z Krakowa, od Amalii Kasprowiczowej i w. i.

Ostatnią przysługę oddało Zmarłej liczne grono  
zyczliwych i wielbicieli jej talentu, którzy pamiętają  
jeszcze jej tryumfy na scenie lwowskiej.

Między innymi szli w orszaku żałobnym prezydent  
miasta p. Michalski, radni miejscy pp. prof. dr. Rosz-  
kowski i Czarnecki, dalej prof. dr. Balasics, radca Praun,  
b. artysta teatru skarbkowskiego p. Hertrich, Woleński,  
grono artystów teatru miejskiego z dyrektorem Glich-  
sonem na czele i w. i.

Na cmentarzu po odprawieniu egzekwii, chór  
„Echa“ pożegnał Zmarłą pieśnią „W mogile ciemnej“.  
Zwłoki złożono w grobowcu obok zwłok jej męża  
sp. Tadeusza Skalskiego.

#### Cześć jej pamięci!

**Z uniwersytetu.** Dnia 17 bm. na uniwersytecie  
tutejszym p. Mieczysław Skałkowski uzyskał stopień  
doktora praw.

— **Poświęcenie lokalu** Spółki tapicerów i dekorato-  
rów lwowskich odbędzie się we czwartek dnia 20 lipca  
1905 o godz. 11 przedpoł. w lokalu własnym przy ul.  
Jagiellońskiej 3.

— **Bursa polska w Tarnopolu** podaje do publicznej  
wiadomości, że w roku szkolnym 1905/6 przyjmie 70  
uczniów tak ze szkół średnich, seminaryum nauczyciel-  
skiego, jak szkoły wydziałowej i ludowej na całe utrzy-  
manie, nadmienając, że ubiegający się mają wnieść pro-  
sbę do Wydziału Tow. Bursy Polskiej najpóźniej do 15  
sierpnia br. na ręce nauczyciela c. k. Seminaryum Wła-  
dysława Orosza.

Do prośby z podaniem dokładnego adresu należy  
załączyć świadectwo ubóstwa, metrykę, ostatnie świadec-  
two szkolne i deklarację, płacenia 16 k. miesięcznie.

Uprasza się Wielebne Duchowieństwo ob. rz.-kat.  
o ogłoszenie niniejszego konkursu swoim parafianom.

— **Krycie dachów materyalami krajowymi.** Magi-  
strat w Tarnopolu złożył w ręce „Centralnego Związku  
Przemysłowego“ oświadczenie, że obcego wyrobu „eternitu“  
(tłupku asbestowego) do krycia dachów używać nie  
będzie.

— **Wydział tow. młodzieży pol. „Znicz“** w Bochni  
powziął na posiedzeniu następującą uchwałę:

„Wobec faktu dyscyplinarnego przeniesienia przez  
miejscową Radę szkolną okręgową dwóch nauczycielek  
z Bochni za czynny udział w pracy oświatowej z ramienia  
tow. „Znicz“ w zapadłe kąty powiatu, tow. „Znicz“  
wyraża swe najgłębsze oburzenie. Takie bowiem postę-

powanie, będące dotychczas monopolem jedynie rządów  
pruskich i moskiewskich, zagraża pomyślnemu rozwojowi  
pracy oświatowej w powiecie bocheńskim i jest targnie-  
ciem się na wolność obywatelską nauczycielstwa lu-  
dowego“.

Pojmujemy dobrze oburzenie młodzieży, o ile fakt,  
który je wywołał, jest pewny i prawdziwy. Wydaje się  
on jednak u nas tak nieprawdopodobny, że należy ocze-  
kiwać jakiegoś wyjaśnienia. Spodziewamy się, że wyja-  
śnienie wkrótce nastąpi.

— **Węgierskie Towarzystwo Karpackie** urządza co  
roku wycieczki specjalne dla kształcenia przewodników.  
Ostatnie zorganizowało gromadną wyprawę w Tatry pol-  
skie, w której uczestniczyło dziewiętnastu przewodników  
spiskich pod kierownictwem dr. Roberta Rotha.

— **Zgubiono.** Kupiec z Janowa Leizor Richter zgubił  
duży czarny pugilares zawierający 150 kor., odcinki od  
przekazów pocztowych i rozmaite kwity.

— **Znaleziono.** W ulicy Leona Sapiehy banknot dzie-  
sięciokoronowy. — Na pl. św. Teodora trzymaście klu-  
czy na żelaznym kółku.

— **Zbiegłej żony** poszukuje Michał Urban włościanin  
z Denysowa; miała mu ona zabrać 100 koron i odje-  
chała do Lwowa. Ahafia z Dubeltów Urbanowa, liczy  
lat 20, jest małego wzrostu ubrana po wiejsku.

— **Z domu rodziców** zbiegł trzynastoletni uczeń  
I klasy szkoły wydziałowej, syn szlifierza Józefa Bednar-  
skiego. Chłopak jest ubranym w mundurek szkolny,  
jest blondynem szczupłej budowy ciała, włosy ma krótko  
ostrzyżone.

— **Srebrny kubek** zakwestyonowała wczoraj policja  
w rękach notowanego w policji zarobnika Jana Kosze-  
lińskiego. Chciał on kubek sprzedać w ulicy Cybulnej  
a gdy go przytrzymało, tłumaczył się początkowo, iż  
kupił go na placu Krakowskim celem zarobku przy  
sprzedaży, w policji jednak zmienił zeznania swe twier-  
dząc, iż kubek znalazł w śmieciu na Wałach.

— **Swojska kultura.** Mieszkańcy domu l. 40 przy  
kl. Kochanowskiego wylewają przez okna pomyje i nie-  
czystości na głowy przechodni. Wczoraj wieczorem obla-  
no idącego z żoną inżyniera p. M. P. i zniszczono im  
suknie. Pan P. wniósł skargę do policji.

— **Straż pożarną** wzywano wczoraj o godz. 4 po-  
południu do ognia kominowego przy ul. Jabłonowskich  
pod l. 12.

— **Kronika policyjna.** Służący Antoni Dobrzyński  
skradłszy miedziane naczynia na szkodę służbodawcy  
swego p. Hrankowskiego, zbiegł ze służby. — W domu  
pod l. 3 przy ulicy Zielonej otworzono wtrychem przed-  
pokój dr. Sobla i skradziono męską zarzutkę letnią  
o szarej jedwabnej podszewce, jedwabny parasol męski  
i damski. — Kucharka Walerya Kolars odchodzić ze  
służby u szynkarza Adolfa Griesa skradła żonie jego  
parę złotych kolczyków z perelkami. — Służąca Marya  
Martyniuk dała do przechowania kufer swój pracce  
Katarzynie Kunder zamieszkałej pod l. 17 przy ul. Ber-  
ka. Po odebraniu kufra przekonała się, iż skradziono  
jej cztery sznurki koralu wartości 400 kor. — W resta-  
uracji Mojżesza Brodingera przytrzymało na kradzieży  
widelca z chińskiego srebra krawczynię Maryę Uhlarz.  
Jeden z gości zauważył kradzież i zawiadomił o niej  
restauratora, ten wybiegł na alicę za Uhlarzową i ode-  
brał jej widelec.

□ **Buczacz.** Sąd średniowieczny. Anna  
Gudz, nałogowa pijaczka, zamieszkała w sąsiedniej wsi  
Nagórzance, skradła swej sąsiadce kilka wiązek czosn-  
ku. Naczelnik gminy znalazłszy u G. kradziony czosnek,  
obił ją a następnie splótszy z czosnuku wieniec udeko-  
rował nim sprawczynię i zaprowadził na dziedziniec ko-  
ścielny, gdzie ją do krzyża przywiązał. Ponieważ to  
była niedziela, więc wychodzący z prymaryi ludzie, po-  
dziwiali oryginalny pomysł wójta.

Pożar zniszczył dnia 14 b. m. karcznię i jedną  
zagrodę włościańską w sąsiedniej wsi Żyznomierzu. Po-  
wodem była nieostrożność służby karczmarza Füllen-  
bauma.

Losowanie posagu im. arcyksiężniczki Gizeli  
odbyło się w tutejszem starostwie dnia 13 b. m. Zgło-  
siło się 7 kandydatek, szczęście sprzyjało tym razem  
sierocie po obojgu rodzicach Katarzynie Huzarównie,  
która otrzymała posag w kwocie 105 kor.

Egzamin dojrzałości w tutejszem gimna-  
zjum odbył się pod przewodnictwem radcy p. Lewickie-  
go w dniach od 6 do 14 lipca b. r. Do egzaminu  
zgłosiło się 25 uczniów publicznych i 5 prywatystów.  
Za dojrzałych uznani: Burdowicz Mieczysław, Chrupo-  
wicz Flawian, Gajowski Onufry, Heller Jerzy, Kałyniuk  
Bazyli, Kapuściński Zdzisław, Krukiewicz Mieczysław,  
Kuczer Włodzimierz, Langier Karol, Laskowski Czesław,  
Niebieszczański Wincenty, Orłowski Antoni, Reis Sewe-  
ryn, Sapin Jakub, Szerzer Mendel (z odznac.), Szymo-  
nowicz Tadeusz, Tarnawski Jakub (z odznac.), Than  
Osias, Wiszniewski Stanisław, Zawalykuł Jan, Zeimer  
Markus. 6 uczniów reprobowano na 6 tygodni, 3 zaś  
na rok. Przepelnienie w gimnazjum: Do klasy I. tu-  
tejszego gimnazjum zgłosiło się w lipcowym terminie  
140 uczniów, przyjętych zaś zostało 80. Zachodzi obec-  
nie pytanie, co mają uczynić biedni rodzice, których  
dzieci nie przyjęto, rzekomo dla braku potrzebnych wiadomości a właściwie dla braku miejsca w szkole. Pa-  
nowie posłowie ziemi buczackiej, powinni upomnieć się  
u rządu o założenie w Buczaczu drugiego gimnazjum  
polskiego lub szkoły realnej, tembardziej, że na budo-  
wę drugiego budynku, pozostały fundusze zaoszczędzone  
na budowie obecnego gmachu gimnazjalnego.

Zniwa w naszym powiecie już rozpoczęto. Wy-  
datek spodziewany jest o wiele słabszy niż roku minio-  
nego.

Konferencja okręgowa nauczyciel-  
ska odbyła się w Buczaczu dnia 14 i 15 lipca b. r.  
W konferencji wzięło udział około 150 osób przybyłych  
z całego powiatu. Jest to pierwsza konferencja od lat  
12, w której wzięło udział całe nauczycielstwo z po-  
wiatu, dotychczas na okręgi sądowe dzielone. Przed  
miotem obrad były kwestye: zmiany podręczników  
i uproszczenia nauczania celem przygotowania substratu  
dla krajowej konferencji w październiku b. r. odbyć się  
mającej.

#### Zmarli.

We Lwowie: Hipolit Łączyński, lat 85.  
W Krakowie: O. Michał Gruszczyński T. J., misyo-  
narz ludowy, dzielny i żarliwy, nie tylko w Galicyi ale i  
po za jej granicami, umarł w krakowskim kolegium w 40  
roku życia, z ciężkim żalem rodzzonego brata O. Ignacego,  
profesora fizyki w Chyrowie i wszystkich, którzy go bliżej  
poznali. Nowotwór w trzewiach, pomimo udanej operacji,  
przyczyną przedwczesnej śmierci. — Maryan Matuła, były  
kierownik księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krako-  
wie, następnie właściciel księgarni w Rzeszowie, dawniej  
noszącej firmę Pelara, lat 42.

W Czakathuru: Generał-porucznik Feliks hr. Orsini-  
Rosenberg.

W Kopenhadze: Jørgen Malling, znany kompozytor.  
w 88 roku życia.

W Półwsi zwierzemieckim: Franciszek Ksawery Soł-  
tykowski, b. urzędnik akcyzy miej., lat 70.

W Samborze: Feliks Skniski emeryt kolejowy, w 67  
roku życia.

## Strajk robotników budowlanych.

Nadzieje zakończenia strajku spełzły znowu na ni-  
czem. Ułożone na wczorajszym posiedzeniu delegacji  
pracodawców i robotników warunki ugody nie  
zostały przez zgromadzenie robotników  
przyjęte.

Zgromadzenie odbyło się jak zwykle o godzinie  
4 popołudniu w hali muzycznej na pl. Powystawowym  
w obecności zastępcy szefa departamentu przemysłowe-  
go magistratu sekretarza p. Danielskiego, jako reprezen-  
tanta władzy przemysłowej.

Na wstępie przedłożył p. Lisiewicz imieniem  
delegatów robotników warunki ugody postawione przez  
pracodawców.

#### Warunki są następujące:

1. Dla murarzy najzdolniejszych, pracujących przy  
fasadach ozdobnych i trudnych sklepieniach za pełny  
dzień pracy ma wynosić najniższe wynagrodzenie 4 kor.  
20 hal., jednak z wydatnością pracy według postawie-  
nia cennika.

2. Murarze czeladnicy, zajęci przy trudnych skle-  
pieniach, a pracujący z wydatnością pracy według usta-  
nowić się mającego cennika, mają pobierać jako najniż-  
sze wynagrodzenie 3 kor. 80 hal.

3. Murarze wyrabiający przy zwykłych murach  
500 cegieł, lub 20 m. kw. gładkiej wyprawy, albo 15 m.  
sufitu, mają pobierać za pełny dzień pracy jako najniż-  
sze wynagrodzenie 3 kor. 40 hal.

4. Murarze, względnie robotnicy niekwalifikujący  
się na razie do pracy z tych trzech kategorii, mają  
pobierać za pełny dzień pracy najmniej 2 kor. 60 h.

5. Ciesle ukwalifikowani, pracujący w warszta-  
tach, przy schodach, werandach ozdobnych, lub balko-  
nach, umiejętnie heblowanych robotach, mają za pełny  
dzień roboczy pobierać 3 kor. 60 h.

6. Ciesle, pracujący tylko przy wiazaniach dachow-  
wych, mają pobierać za pełny dzień pracy 3 kor.

7. Ciesle, mniej ukwalifikowani, z mniejszą wy-  
datnością pracy, mają pobierać za pełny dzień pracy  
2 kor. 40 h.

8. Ciesle pomocnicy, zajęci przy belkowaniu i pod-  
rzedniejszych innych robotach, w pełny dzień pracy po-  
bierać mają najmniej 2 kor.

Roboty po „fajrancie“ wynagradza się 25 proc.  
za godzinę w stosunku do płacy dziennej.

Dla pomocników budowlanych ułożono następują-  
ce propozycje:

1. Pomocnicy budowlani, zarabiający wapno (gra-  
cownicy), mają pobierać najmniej 2 kor. dziennie.

2. Pomocnicy, noszący wapno w putniach lub tra-  
wersy i ciosy, pobierać mają 2 kor. dziennie, a zajęci  
przy innych robotach 1 kor. 80 hal. i 1 k. 60 hal.

Robotnicy, zajęci przy zarabianiu betonu i ubija-  
niu 1 kor. 80 hal. Kobiety, noszące wapno 1 kor. 30  
hal. dziennie.

Wszystkie powyższe pozycje dla pomocników i  
pomocnic dotyczą tylko miejscowych robotników.

Wywiązała się burzliwa dyskusja. Przemawiało  
kilkunastu mowców, przemawiając namiętnie przeciw  
przyjęciu tych warunków.

W rezultacie uchwalono rezolucję, wy-  
rażającą, że zgromadzenie z oburze-  
niem odrzuca te propozycje pracodaw-  
ców, musi uważać je jako prowokację i uchwała  
strajk dalej prowadzić.

W toku dyskusji wyłonila się kwestya miejsca  
zgromadzeń strajkujących. Strajkujący nie chcą zgroma-  
dzać się na placu Powystawowym i żądają miejsca na  
zgromadzenia w mieście. Podnosiły się życzenia, aby  
zgromadzenia odbywały się na placu Strzeleckim lub  
w Rynku.

Powstała przytem burza i zanosilo się już na  
olbrzymią awanturę. Po dłuższym przeciągu czasu zdo-  
łano jednak burzę uspokoić, poczem uchwalono wysłać  
dziś rano do prezydenta miasta deputację, złożoną z 4  
robotników, z prośbą o wyznaczenie jakiegoś miejsca  
w mieście na odbywanie zgromadzeń strajkujących.

Po zgromadzeniu odbył się zwykły pochód przez  
miasto, w którym wzięło udział około 300 robotników.  
Pochód zakończyła przemowa jednego z reprezentan-

tów partii socjalno-demokratycznej, p. Melenia, pod pomnikiem Mickiewicza. Mowca podnosząc jeszcze raz, że propozycje pracodawców są prowokacją robotników, wzywał do spokojnego wytrwania w strajku, przyczem podniósł, że odpowiedzialność za ewentualne zaburzenia spada na pracodawców.

Nastrój wśród strajkujących jest bardzo burzliwy. O niektórych warunkach, jak n. p. o podziale robotników na kategorie, nie chcą nawet słyszeć. Jedno z najgłówniejszych żądań, od którego nie chcą odstąpić, jest żądanie minimum w następującej formie: minimum płacy ukwalifikowanego murarza ma wynosić 4 kor. dziennie, minimum płacy cieśli 3 kor. 90 hal., pomocników budowlanych 2 kor. 60 hal., kobiet 1 kor. 80 h.

W chwili obecnej sytuacja strajkowa przedstawia się bardzo groźnie.

wczoraj zdarzyło się znowu kilka wypadków gwałtu, popełnionego na robotnikach pracujących, jakkolwiek nie byli robotnikom i budowlanymi.

I tak około godziny 3 popołudniu na ulicy Hetmańskiej kilkunastu strajkujących napadło na robotnika tramwaju elektrycznego, zajętego przy zakładaniu kabla i chcieli go z sobą zabrać do swego stowarzyszenia. Dopiero pod ochroną policji mógł dokończyć roboty.

W jednym z domów przy ul. Leona Sapiehy do prywatnego mieszkania, gdzie dozorca domu był zajęty naprawą pieca, wpadła rano grupa robotników, którzy dozorcę poturbowali i zabrali mu narzędzia. Z napadu tego wywiązała się w parę godzin później ogromna awantura przy ul. Ossolińskich. Oto przypadkowy widz napadu w ul. Leona Sapiehy ukończony akademik p. S. poznał w grupie robotników, stojących na ul. Ossolińskich, sprawców napadu, a trzymany przez jednego z nich młotek jako zrabowany u napadniętego stróża. Zwróciwszy się zatem do tego robotnika, zwrócił mu uwagę, że robotnicy, jeżeli już nie pozwalają pracować, nie powinni przy tem kraść. Na te słowa robotnik znieważył czynnie p. S., inni zaś rzucili się nań, bijąc go łaskami. P. S. schronił się do prywatnego mieszkania przy ul. Chorążczyzny l. 26, robotnicy zaś obiegli tę kamienicę, uzbrojeni w łaski i drągi. Dopiero zawezwana telefonicznie policja uwolniła p. S. od obłączenia.

Rozmaitości.

Rocznica królobójstwa. Z Białogrodu piszą do jednego z dzienników niemieckich: Rocznica zamordowania króla Aleksandra i królowej Dragi, przeszła w tym roku prawie niepostrzeżenie. W kościele św. Marka, gdzie pochowana jest para królewska, odbyło się skromne Requiem, urządzone przez rodzinę Dragi. W nabożeństwie uczestniczyli wyłącznie krewni. Królowa Natalia kazała przez swojego adwokata, Oreskowicza, złożyć dwa wieńce: jeden na grobie Aleksandra, drugi na mogile ks. Michała, zamordowanego przed 40 laty. Na wieńcu dla Aleksandra był napis: „Mojemu synowi — męczennikowi“. Siostry Dragi złożyły 4 wieńce, a to: dla Aleksandra, dla Dragi i dla dwóch braci Luniewiczów. Podobno na wieńcach tych miały być napisy, wiewc obraźliwe dla rządu dzisiejszego, lecz ponieważ ogrodnicy nie chcieli lub nie mieli odwagi umieścić na wstęgach słów obelżywych, wieńce pozostały

bez napisów. Jedno, jedyne pismo, umieściło artykuł, poświęcony rocznicy królobójstwa. Jest to organ sióstr Dragi. Reszta dzienników milczała zupełnie.

Po zamknięciu numeru.

Pożar. Po godzinie trzeciej w nocy, wybuchł przy ulicy św. Anny pożar. Rozmiary klęski na razie nie wiadome.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus: 40 Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 40— do k. 41—. Tendencja: stała.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 70— do ——. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 71—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —— beczkami, do ——.

Tendencja: spokojna. Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36:50 do K. 37:20. W beczkach K. 39:10 do 41:55.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń: d. 20 lipca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 304—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 302—, Towerzystwa żeluzgi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 270—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 267—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 103—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 26—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 477—, Clary zł. 40, m. k. 156—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78:25, Losy m. Krakowa 20 zł. 88:25, Pożyczka m. Lublany k. zł. 66—, Ofen 40 zł. 170—, Palffy 40 zł. m. 40 175—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 55—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 35:50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 62—, Salma 214 zł. m. kon. 74—, Pożyczka salcburska 142:40, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 142— fr. 145:75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 536—.

Paryż, d. 20 lipca. Trzy procent. renta 99:37 30:95.

Berlin, d. 20 lipca. Banknoty austriackie 85:20 Spirytus ——.

Frankfurt, d. 20 lipca. Austr. kred. 206:70, Disconto —, Laura —, Koleje państwowe 189:40, Alpiny —. Usposobienie:

Depesze z targu piądzego.

Wiedeń. 20 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 657:75 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 773—, Akcje Anglo banku 308:25, Akcje Unionbanku 540—, Akcje Landerbanku 448:50, Akcje Bankvereinu 550—. Akcje Boden credit 1022— Akcje gal. Banku hipotecznego 550—, Akcje kolei państwowych 669—, Akcje kolei południowej 86— Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal,

443:50, Akcje kolei półn. 5810-5850, Akcje kolei czern. 582—, Akcje Alpiny 523:50, Akcje Rima Muranyi 544 5/8 Akcje Prag. Tow. żel. 2645— Akcje Fabryki broni 542 —, Akcje tureckie tytoniowe 362 50. Akcje galic. karpac. Tow. naitowego 935—, Oblig. węg. ind. 96:75, Renta majowa 100:30, Austr. Renta koronowa 100:40 Węg. Renta koronowa 96:40, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 100:10, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101:90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 100—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102:10, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —, Obligacje propinacyjne 100:10, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99:75, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 99—, Losy tureckie 142—, Marki 117:45, Ruble 253—, Kredyty —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Usposobienie słabe pod wpływem węgierskich doniesień. Kursy spadają.

Berlin, 20 lipca. Przy zamknięciu wczorajsem giełdy: Kredyty 206:40, Staatsbahny 143— Disconto Comandit 189 50, Berlin. Tow. handl. 167:75, Laura 260:75, Bohumery 252 50 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216—, Kolej warsz.-wied. 125:10 Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionałna 152 60, Losy tureckie 135:25, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 218:75, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye —, Lombardy 18:25, Kolej Henry 120:80, Niemiecki bank narodowy 128 90, Kanada Preferred 151—, Akcje żeluzgi hamburskiej 158:10, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 262:10.

Frankfurt, d. 20 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka-renta papierowa —, Austr. renta srebrna 101—, Austr. renta złota 101:55 Austr. akcje kredytowe 206:90, Staatsbahny 143:80, Lombardy 18:20, 4-proc. austr. renta koronowa 100:60.

Tendencja: stała.

Paryż, d. 20 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99:37, 4 proc. renta włoska — 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 90:90, Losy tureckie 132— Nowe tureckie Console —, Ottomany 597— Deber 416— Chartered 48—, Rio-Tinto 16—, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 19 lipca. Pszenica na kwiecień 1905 r. od — do —, Pszenica na maj od — do —. Pszenica na październik od 15:56 do 15:58. Żyto na kwiecień 1905 r. od 16:12 do 16:14. Żyto na październik od 12:72 do 12:74, Owies na kwiecień 1905 r. od — do — Owies na październik od 11:40 do 11:42, Kukurudza na maj 1905 10:74 do 10:76, kukurudza na lipiec od — do —, kukurudza na wrzesień od — do —, Rzepak na sierpień od 24:30 do 24:50.

Pogoda: deszcz.

W Administracji „Słowa Polskiego“ jest do nabycia dzieło:

Karol Seignobos

Dzieje polityczne Europy współczesnej.

Rozwój stronnictw i form politycznych (1814—1900). Przełożył i uzupełnił Jan Stecki.

Cena 2 wielkich tomów kor. 10:40, dla prenumeratorów „Słowa Polskiego“ kor. 7:50. 2450

„OJCZYŻNA“ tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kopernika 9.

wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. — Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa 913.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 18-go lipca 1905 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Table with columns for 'Ogólny dług państwa', 'Obligacje kolejowe', 'Obligacje pierwszeństwa kolejowe', 'Dług państw krajów koronnych', 'Dług państw kraj. kor. węgier.', and 'Inne publiczne pożyczki.' with sub-columns for 'płaca' and 'żądają'.

Table with columns for 'Gal. poz. kraj. z r. 1893', 'Gal. obl. prop. z r. 1889', 'Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900', 'Wiedeń z r. 1874', 'Poż. hipot. Bułgarii z r. 1892', 'Listy zastawne', 'Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l.', 'Austr. węg. Banku los w 50 l. w. austr.', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Węg.-Gal. kolej em. 1870', 'Losy procentowe (za sztukę)', 'Uregul. Dun. z r. 1870', 'Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.', 'Losy bezprocentowe (za sztukę)', 'Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.', 'Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.', 'Clary po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.', 'Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.', 'Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.', 'Palffy po 40 zł. m. k.', 'Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.' with corresponding values.

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.', 'Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.', 'Tureckie obl. kol. po 400 fr.', 'Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.', 'Kupony 3% obligacje premiowe (1880 pre- 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889 miowe 4% pożyczki pr. węg. Banku hip. Akcje (przedsiębiorstw transportowych).', 'Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.', 'Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.', 'Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.', 'Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.', 'Lwów-Kleparów-Jaworów 4% w. a.', 'wschodn. gal. lokal. 200 zł.', 'państwowych 200 zł. = 500 fr.', 'węg. galicyj. lokal. 200 zł.', 'Akcie banków (za sztukę).', 'Banku Anglo-austr. 240 Kor.', 'Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.', 'Pesz. Banku handl. 1000 K.', 'Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.', 'Węg. Banku kredyty. 400 Kor.', 'Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.', 'Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.', 'Banku dla krajów koronnych 400 Kor.', 'Banku Austro-węg. 1400', 'Czesk. Banku Związk. 200 Kor.', 'Zivnostenska banka 200 Kor.', 'Akcie (przedsiębiorstw przemysłowych).', 'Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.', 'Schodnicy 500 Kor.', 'Weksl. (Czeki, dewizy krótkotermin.). %', 'Berlin i niem. m. bank za 100 marek', 'Londyn za 10 funtów szter.', 'Paryż za 100 fr.', 'Petersburg i Warszawa za 100 rubli', 'Włoskie banknoty za 100 lirów', 'Waluty.', 'Dukat cesarski.', '20-frankówka', '20-markówka', 'Suweryn angielski zł.', 'Niemieckie banknoty za 100 marek', 'Włoskie banknoty za 100 rubli', 'Ruble banknoty za 100 rubli' with corresponding values.